

1.12.22

czwartek, godz. 19.00
NFM, Sala Kameralna

Kolacja mistrzów

Ewa Mrowca – klawesyn

Program:

Louis Marchand (1669–1732)

Suite en ré mineur [22']

Prelude

Allemande

Courante

Courante

Sarabande

Gigue

Chaconne

Gavotte Rondeau

Menuet

Suite en sol mineur [11']

Prelude

Allemande

Courante

Sarabande

Gigue

Gavotte

Menuet

Menuet Rondeau

La Venitienne [2']

Johann Sebastian Bach (1685–1750)

Suita francuska Es-dur BWV 815 [15']

Allemande

Courante

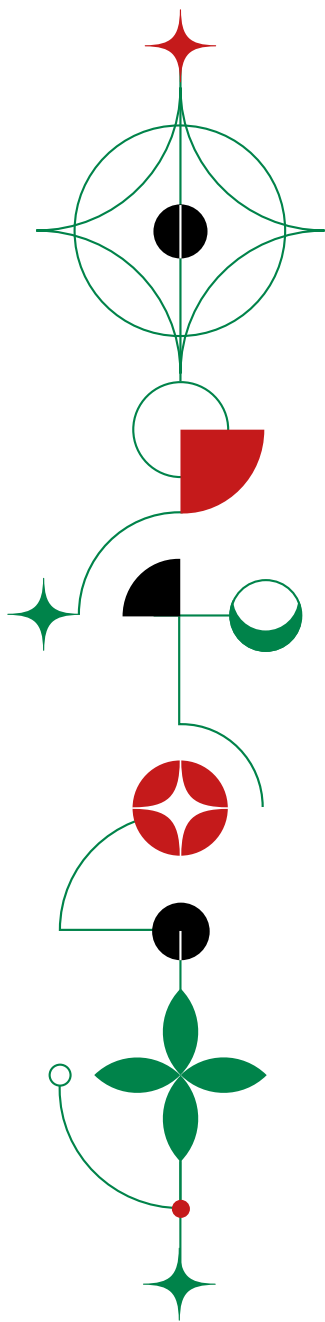
Sarabande

Gavotte

Menuet

Air

Gigue



Suita francuska G-dur BWV 816 [21']

Allemande

Courante

Sarabande

Gavotte

Bourrée

Loure

Gigue

Czas trwania: [70']



Ewa Mrowca , fot. Joanna Stoga

Na dworze drezdeńskim jesienią 1717 roku w pojedynku klawesynewym miało rzekomo zmierzyć się dwóch wspaniałych: Louis Marchand – francuski kompozytor, a zarazem wirtuoz instrumentów klawiszowych – oraz niekwestionowany mistrz barokowej polifonii, przez wielu uważany za kompozytora wszech czasów – Johann Sebastian Bach. Podczas koncertu ich dzieła wykona klawesynistka Ewa Mrowca, serwując prawdziwą ucztę barokowych brzmień.

Awanturnik, furiat, arogant, wreszcie mistrz, klawesynista i organista Ludwika XIV. Louis Marchand przyszedł na świat z lutego 1669 roku w Lyonie. Jak podaje Titon du Tillet w *Le Parnasse françois*, ojciec Marchanda był przeciętnym organistą, jednak Louis już w wieku czternastu lat objął posadę w katedrze Saint-Syr et Sainte-Julitte w Nevers, a następnie w katedrze Saint-Étienne w Auxerre. W 1689 roku osiedlił się w Paryżu, gdzie piastował posadę organisty w kolegiacie Jezuitów, w klasztornej kościele Franciszkanów, a następnie w kościołach Saint-Benoît, Saint-Honoré, by w roku 1708 zostać następcą Guillaume'a Gabriela Niversa na stanowisku królewskiego organisty w La Chapelle Royale w Wersalu. Jeszcze w 1689 roku ożenił się z Marie-Angélique Denis, córką budowniczego klawesynów Jeana Denisa. Jednak ognisty i awanturniczy charakter Marchanda przyczynił się do rozwodu w 1701 roku. Od tego momentu połowę swoich dochodów Louis musiał oddawać byłej żonie. Sytuacja ta była zarzewiem licznych konfliktów i awantur, a w wyniku najgłośniejszej z nich Marchand musiał opuścić Francję, chroniąc się przed niełaską króla. Jak głosi popularna anegdota, co prawda niepotwierdzona w żadnym francuskim źródle, w La Chapelle Royale w obecności Ludwika XIV Marchand przestał grać w połowie liturgii, krzycząc, żeby drugą część zagrała jego żona, skoro zabiera połowę jego gaży.

Uciekając przed konsekwencjami swojej impertynencji wobec króla, w 1713 roku udał się do Italii, a następnie do Niemiec, gdzie w Dreźnie na dworze Augusta II Mocnego – elektora saskiego i króla Rzeczypospolitej, oczarowanego francuską sztuką – zaproponowano mu dobrze płatną posadę. To właśnie tam jesienią 1717 roku miało dojść do słynnego muzycznego pojedynku, który najprawdopodobniej nigdy nie miał miejsca. Louis Marchand miał konkurować z Johannem Sebastianem Bachem w zakresie gry na klawesynie i organach. Podobno Marchand miał przestraszyć się Bacha i pod osłoną nocy opuścić Drezno. Przekazy tej historii pozostały w wielu źródłach, niestety każde z nich przedstawia ją w odmienny sposób. Wspominają o niej także Carl Philipp Emanuel Bach i Friedrich Wilhelm Marpurg. Z całkowitą pewnością największym beneficjentem tej historii pozostał Jean-Baptiste Volumier, którego pozycja koryfeusza stylu francuskiego

na drezdeńskim dworze pozostała niezachwiana. Louis Marchand jako organista i klawesynista cieszył się ogromnym uznaniem wśród jemu współczesnych. Za swojego życia Marchand wydał, co prawda wielokrotnie, jedynie dwie księgi utworów klawesynowych, z których każda zawiera wyłącznie jedną suitę. Dziś można tylko żałować, że Marchand pozostawił tak niewielką spuściznę klawesynową. Najbardziej znane dziś wydania z oficyny królewskiego drukarza Christophe'a Ballarda, przechowywane w Bibliothèqu nationale w Paryżu, pochodzą z roku 1702 i 1703. Pierwszą z suit zadedykował samemu królowi Ludwikowi XIV, do którego także skierował swoją przedmowę. Druga natomiast księga, zamiast przedmowy została opatrzona panegirycznym na cześć Marchanda ułożonym przez samego Saint Lamberta, autora słynnego teoretycznego zbioru *Les principes du clavecin* (1702). Oprócz dwóch suit do dzisiejszych czasów przetrwały trzy drobne utwory, a wśród nich miniatura *La Venitienne* wydana przez Ballarda w 1707 roku w zbiorze *Pièces choisies pour le clavecin*.

Już w drugiej połowie XVII wieku Francja zdominowała kulturę europejską, a język francuski stał się językiem europejskich elit. Na dworach przejmowano wzorce francuskie w muzyce, architekturze, a nawet w sposobie ubioru. Chętnie podróżowano do Paryża, gdzie uczono się tańca i skąd sprowadzano dzieła francuskich kompozytorów. Nie jest zatem zaskoczeniem, że młody Johann Sebastian był gruntownie zaznajomiony ze współczesnym mu francuskim repertuarem klawesynowym, a obok utworów Marchanda francuski idiom stylistyczny zgłębiał także dzięki kompozycjom między innymi: Jeana-Henry'ego d'Angleberta czy Nicola-sa-Antoine'a Lebègue'a. Do kręgu osób, które miały zdecydowany wpływ na zainteresowanie Bacha stylem francuskim, należeli Georg Böhm, organista kościoła św. Jana w Lüneburgu, z którym miał ścisły kontakt w trakcie nauki w łacińskiej Szkole świętego Michała, a także mistrz tańca w ufundowanej dla szlacheckiej młodzieży Akademii Rycerskiej (*Ritterakademie*) przy tej samej szkole – Thomas de la Selle. W tym czasie reprezentatywnym gatunkiem muzyki francuskiej była suita, a w świat tańców stylizowanych wprowadził młodego Bacha wspomniany Böhm. Mając w pamięci szczególną wartość pedagogiczną suit, Bach już jako kapelmistrz w Köthen w 1722 roku do prywatnego notatnika muzycznego swojej drugiej żony, zatytułowanego *Clavier-Büchlein für Anna Magdalena Bach*, rozpoczął wpisywać *Suites pour le Clavessin*. Było to pięć suit oznaczonych numerami BWV 812–816, znanych obecnie jako *Suity francuskie*. Nie ma pewności co do tego, czy kompozytor zamierzał stworzyć cykl suit, czy raczej pisał je sukcesywnie na potrzeby doskonalenia gry młodej żony na klawesynie. Sama nazwa *Suity francuskie* nigdy nie była stosowana przez Johanna Sebastiana Bacha. Po raz pierwszy pojawiła się dopiero w 1762 roku w notatkach Friedricha Wilhelma Marpurga, określającego ciąg sześciu suit jako zbiór pod tytułem *VI. franz. Suiten von reel Herrn Capellm. Bach*. W drugiej połowie XVIII wieku

stała się powszechna w kręgu berlińskim. W roku 1802 Johann Nicolaus Forkel nazwał cykl *Suitami francuskimi*, gdyż jego zdaniem napisane były w stylu francuskim. Pełny zbiór sześciu suit, wraz z ostatnią, pojawił się około 1725 roku w odpisie ucznia Bacha, Heinricha Nicolausa Gerbera. W 1725 roku Anna Magdalena Bach przepisała do swojego drugiego tomu *Notenbüchlein für A.M.B.* pierwszą z suit w tonacji d-moll, BWV 812, a także wybrane części z *Suity c-moll* BWV 813. Brak ostatecznego Bachowskiego autografu wpłynął na niepewność co do finalnego kształtu suit, a także implikował powstanie wielu wariantów tekstowych w poszczególnych źródłach. W kolejnych odpisach suity różnią się liczbą lub układem części, a czasem nazwą tańców, tak jak ma to miejsce w przypadku *Loure* z *Suity G-dur* BWV 816. *Suity francuskie* często określane są jako *suity sans préludes*. Spośród sześciu suit jedynie ostatnia, w tonacji E-dur, BWV 817, rozpoczyna się preludium zaczerpniętym z pierwszego tomu *Das wohltemperierte Klavier*. Pozostałe zachowują następujący układ: *Allemande*, *Courante*, a pomiędzy *Sarabande* i *Gigue* pojawiają się tańce zmienne, zwane *Galanterien*, takie jak: *Menuet*, *Gavotte*, *Bourrée*, *Polonaise*, *Anglaise*, *Loure* oraz *Air*.

Klawesyn wykorzystany podczas recitalu został wykonany w warsztacie Bruce'a Kennedy'ego w Castelmuzio na zamówienie Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu w 2016 roku. Jest to kopia instrumentu historycznego według modelu Pascala Taskina, zbudowanego w 1769 roku w Paryżu. Oryginał znajduje się obecnie w St Cecilia's Hall w Edynburgu.

Ewa Mrowca



Ewa Mrowca , fot. Joanna Stoga





NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

